



JAN HUS ŻYCIE I DZIEŁO

W 600. ROCZNICĘ ŚMIERCI

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO

JAN HUS ŻYCIE I DZIEŁO

W 600. ROCZNICĘ ŚMIERCI

*Pod redakcją
Anny Paner i Marcina Hintza*

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO
GDAŃSK 2016

Recenzenci

ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
dr hab. Paweł Kras, prof. KUL

Redaktor Wydawnictwa

Dorota Zgainska

Projekt okładki i stron tytułowych

Andrzej Taranek

Skład i łamanie

Maksymilian Biniakiewicz

Publikacja sfinansowana z działalności statutowej Wydziału Historycznego
Uniwersytetu Gdańskiego oraz ze środków Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

©Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7865-405-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Spis treści

Sześćset lat temu, 6 lipca 1415 roku, w Konstancji... Przedmowa	9
Anna Paner	
Kryzys ideologiczny i polityczny w dobie panowania Wacława IV Luksemburskiego	15
Wojciech Gajewski	
Postulaty reformy Kościoła: Waldo – Wiklef – Jan Milíč z Kroměříža – Matěj z Janova	35
Martin Nodl	
Jan Hus a pražská univerzita	73
Petr Čornej	
Homo politicus	84
Wojciech Iwańczak	
Jan Hus na soborze w Konstancji	106
Jerzy Sperka	
Król Władysław Jagiełło i jego otoczenie wobec husyckich Czech	115
Janusz Smółucha	
Stanowisko Kościoła rzymskiego wobec głównych problemów husytyzmu do końca epoki podiebradzkiej	141
Jerzy Grygiel	
Jan Hus – pomiędzy świętością a herezją	153
Paweł F. Nowakowski	
Sprawa Husa jako element polemiki w czasie soboru bazylejskiego	163
Marcin Hintz	
Jan Hus i Marcin Luter – kontynuacje i teologiczne uzupełnienia	172
Jerzy Sojka	
„Wszyscy jesteśmy husytami...”? Perykopa Mt 16,13–19 a papieństwo w traktacie <i>De ecclesia</i> Jana Husa i pismach Marcina Lutra	183

Sześćset lat temu, 6 lipca 1415 roku, w Konstancji...

Przedmowa

Sześćset lat temu, 6 lipca 1415 roku, w sobotę rano zebrało się 15. posiedzenie Soboru Powszechnego zachodniego Kościoła, obradującego w Konstancji, które miało zakończyć proces Jana Husa. Celebrowanie uroczystej mszy powierzono arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, a biskup Lodi przygotował na tę okazję kazanie, którego myślą przewodnią były słowa z listu św. Pawła do Rzymian: „Niech będzie zniszczone ciało grzechu”. W przedsionku świątyni, otoczony zbrojnymi, oczekiwał na wyrok – oskarżony – Jan Hus. Po kazaniu, gdy audytor papieski odczytywał potępione przez sobór tezy Jana Husa, a następnie skargi, jakie wpłynęły nań do kurii, i sprawozdanie z całego procesu – Hus klęczał i modlił się słowami: „Panie Jezu Chryste, w miłosierdziu swoim odpuść moim wrogom, że mnie niesprawiedliwie oskarżyli”. Następnie stwierdzono, że księgi Jana Husa zawierają fałszywe, błędne treści, a on sam nauczał grzesznie, czym zwiódł wielu ludzi. Aby przekazać oskarżonego władzy świeckiej, przystąpiono do procedury odebrania mu godności kościelnej. Pomimo że już wcześniej Jan Hus dał odpowiedź odmowną na ultimatum soborowe, biskup Mediolanu raz jeszcze zażądał, aby odwołał on swoje poglądy. Hus płacząc oświadczył: „Boję się to uczynić, aby nie okazać się kłamcą przed obliczem Pana, aby nie narazić własnego sumienia i praw Bożych i aby nie zgorszyć tych, którym kazałam, ani tych, którzy prawdziwie nauczają słowa Bożego”. Wówczas palatyn reński oznajmił soborowi: „Jan Hus jako kacerz ma być spalony”. Skazanego wyprowadzono za bramę miejską, gdzie był już przygotowany stos. Hus odmówił modlitwę, powstał z kolan i przemówił do zgromadzonych: „Panie Jezu Chryste, tę straszną i okrutną śmierć za Twoją Ewangelię i głoszenie Twojego słowa chcę pokornie wycierpieć”. Zdjęto z niego szaty, powrozami skrupowano ręce na plecach, a kark opasano łańcuchem, i przywiązano do słupa. Gdy obecni przy egzekucji – palatyn reński i marszałek Rzeszy, raz jeszcze wezwali, aby odwołał on swoje słowa i uratował duszę i ciało, Jan Hus opowiedział: „Nigdy nie głosiłem tego, co mi zarzucano. Swoją nauką chciałem uchronić ludzi od grzechu. I dlatego dziś, w prawdzie Ewangelii, którą poznałem, chcę z radością umrzeć”.

Dzieła, życie i śmierć Jana Husa wywarły fundamentalny wpływ na czeską historię i czeskie społeczeństwo. Po stu latach od tragicznego 1415 roku dziedzictwo Husa zaowocowało wielką przemianą – reformacją, która doprowadziła do wyodrębnienia trzeciej wielkiej konfesji – protestantyzmu. Dzieło Marcina Lutra nie byłoby jednak możliwe bez przygotowania gruntu, jaki dał Jan Hus i husytyzm.

Jan Hus i husytyzm w czeskiej historiografii zajmują czołowe miejsce, ale zarazem odrębne, co jest naturalne i zrozumiałe. Ukształtowanie się czeskiej szkoły historycznej na przełomie wieków XVIII i XIX, klimat ożywienia narodowego po 1848 roku sprzyjały i prowokowały wielkie spory teologów i historyków o naukę Husa, o legalność procesu, a rok 1869, w którym obchodzono 500-lecie narodzin Mistrza, przyniósł pierwszy postulat rewizji wyroku wydanego w Konstancji. Rocznica była inspiracją do rozwoju literatury polemicznej i naukowej (historycznej, teologicznej), a także burzliwych dyskusji na łamach prasy. W obliczu zbliżającej się wojny w Europie i czeskich dążeń niepodległościowych, społeczna i narodowa ranga Jana Husa spowodowała nieuchronne zawłaszczenie jego osoby przez politykę. Historycy ostrzegali przed tą aneksją, w obawie, że wszystko, co o Husie będzie mówione i pisane, stanie się mniej źródłowe, a bardziej emocjonalne. W atmosferze dyskusji, koncepcji politycznych, metodologicznych, ale też i sporów personalnych, rozpisano konkurs na pracę o życiu i nauce Jana Husa, którą planowano uczcić 500-lecie jego śmierci, przypadające w 1915 roku. Monografię, zatytułowaną *M. Jan Hus*, zakończył na czas tylko doktor teologii Jan Sedlák, pozostałe prace dodatkowo opóźnił wybuch I wojny światowej. Ukazały się one już w wolnej Czechosłowacji: Václav Novotný dwutomową pracę *Mistr Jan Hus. Život a dílo* opublikował w latach 1919–1921, Vlastimil Kybal zaś trzy części *Učení M. Jana Husi* wydał dopiero w latach 1923–1931. Mimo okoliczności, w jakich powstawały, i krytyki, z jaką natychmiast się spotkały, okazały się one nieprzemijającymi dziełami, do których odnosi się każdy współczesny badacz. Wymienione prace nie wyczerpały tematu i zarówno lata międzywojenne, jak i druga połowa XX i pierwsza XXI wieku nie zmniejszyły zainteresowania Janem Husem, a przywołanie wszystkich tytułów i autorów przekroczyłoby rozmiary tego tomu.

Podobnie wiele emocji budził postulat rewizji procesu Jana Husa wysunięty przez Josefa Kalouska (1869), powtórzony przez Václava Flajšhansa (1904) i podejmowany przez innych badaczy w następnych latach XX wieku. Przełom nastąpił dopiero w latach 90., kiedy to kardynał Josef Beran, podczas wizyty Jana Pawła II w Pradze, poprosił papieża o zaliczenie Jana Husa do grona reformatorów Kościoła; z inicjatywą oczyszczenia Husa wystąpił też kardynał Miloslav Vlk, aby – jak powiedział – w zbliżające się III tysiąclecie wejść bez urazów, historyk Ferdynand Seibt zaś pisał o konieczności przywrócenia

Husowi należnego miejsca: „Na Jana Husa powoływała się husycka rewolucja. Hus wszedł do czeskich modlitewników. Za swojego poprzednika uważał go Luter, za swój wzór uważali go czescy protestanci, liberałowie, patrioci i w ostatnim czasie – dysydenci. Brakuje argumentów, że się do dzisiaj o jego procesie mówi. O Husa ciągle jeszcze się walczy”¹.

Jednak hierarchowie Kościoła rzymskokatolickiego, podobnie jak i wielu historyków, twierdzili wówczas, że można potępić tylko wyrok i okrutny wymiar kary. Natomiast rewizja procesu byłaby działaniem ahisterycznym, gdyż nie jest możliwe zbadanie i odtworzenie wszystkich uwarunkowań XV wieku, tak jak na gruncie kanonicznym nie można cofnąć zarzutu herezji, gdyż nauka Jana Husa o Kościele była błędna. W związku z tym nie można żądać od Kościoła innego stanowiska w tej sprawie.

W grudniu 1999 roku w Rzymie zorganizowano międzynarodową konferencję, gdzie poruszono większość zagadnień związanych z osobą, życiem i pismami Jana Husa. Ostatniego dnia konferencji, 17 grudnia, podczas audiencji w Watykanie Jan Paweł II, w obecności Václava Havla, prezydenta Republiki Czeskiej, wypowiedział historyczne słowa: „Dziś, w przededniu Wielkiego Jubileuszu czynię powinność wyrazić głęboki żal nad okrutną śmiercią, która dotknęła Jana Husa, i nad raną, źródłem konfliktów i podziałów, która z tego powodu otworzyła się w myślach i sercach czeskiego społeczeństwa. Rany minionych stuleci muszą być uleczone (...)”².

Polska historiografia, właściwie już od czasów Jana Długosza, nie oddzielała Jana Husa od husytyzmu, czyli ruchu polityczno-religijnego, którego korzenie sięgają końca XIV wieku, a który przekształcając się ideowo i politycznie trwał przez całe następne stulecie. Obejmował on kolejno: tworzenie się stronnictwa reformatorskiego na uniwersytecie praskim z czynnym udziałem samego Jana Husa, jego proces i śmierć w Konstancji, lata 1415–1419 – czas ideologicznego dojrzewania rewolucji i sformułowanie jej programu, czyli *Czterech artykułów praskich*, samą rewolucję (1419–1436) zakończoną zagwarantowaniem swobód religijnych poprzez kompaktaty, powrót Czechów do Kościoła, powrót Zygmunta Luksemburskiego do Czech, lata 1438–1457, czyli burzliwy okres przewartościowań religijnych i zmagani między szlachtą husycką i katolicką w czasie panowania Albrechta Habsburga i Władysława Pogrobowca. Drugą połowę husyckiego stulecia otworzył wybór króla husyckiego i narodowego – Jerzego z Poděbradu (1458–1471), szukanie kompromisu

¹ J. Kotyk, *Spor o revizji Husova procesu*, Praha 2001, s. 93.

² *Projev papeže Jana Pavla II. k účastníkům římského sympozja o M. Janu Husovi, 17.12.1999*, [w:] J. Pánek, M. Polívka, *Jan Hus ve Vatikánu*, Praha 2000, s. 111.

z papieństwem, odwołanie kompaktatów (1462) i wreszcie mała stabilizacja Kościoła husyckiego w dobie panowania Jagiellonów w Czechach.

Mimo odmiennych dróg, jakimi podążali Czesi i Polacy w XV wieku, przejście korony węgierskiej (1387) i rzymskiej (1411) oraz czeskiej (1420) przez Zygmunta Luksemburskiego włączyło polską politykę zagraniczną w orbitę spraw czeskich w dobie husyckiej, przede wszystkim z racji sporu polsko-krzyżackiego. Dyplomacja jagiellońska wykorzystywała trudności Zygmunta, dając „posłuch” propozycjom płynącym ze strony kalikstynów. Kształtujące się jeszcze za życia cesarza stronnictwo propolskie nie osiągnęło sukcesu i Jagiellonowie chwilowo przegrali walkę o tron z Albrechtem Habsburgiem. Dopiero małżeństwo Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszańką, wnuczką Zygmunta Luksemburskiego, dało ich dzieciom legitymację do ubiegania się o sukcesję czeską. Zbiegło się to z trudnościami Jerzego z Podiebradu w stosunkach z papieństwem i opozycją katolicką w kraju (wspieraną przez Piusa II, Pawła II i cesarza Fryderyka III Habsburga), który poszukując wsparcia za granicą zawarł z Jagiellonami umowę o dziedziczeniu. Pozwoliło to na objęcie tronu czeskiego przez Władysława Jagiellończyka w 1471 roku.

Polska historiografia wobec Jana Husa i husytyzmu, poczynając od J. Lelewela, A. Prochaski oraz innych historyków XIX wieku, jak zauważa W. Iwańczak, zajmowała stanowisko raczej oceniające niż badawcze, do samego Jana Husa odnosząc się w niewielkim stopniu³. Współczesne polskie badania, choć dotyczą epoki husyckiej, zasadniczo koncentrują się na stosunkach pomiędzy Jagiellonami i Luksemburgami i rywalizacji jagiellońsko-habsburskiej. Ale powoli, obok tego nurtu, pojawiają się prace poświęcone infiltracji kulturowej i religijnej husytyzmu na ziemiach polskich. Ostatnie lata przyniosły też zainteresowanie Janem Husem, tak historyków jak i teologów, czego dowodem prace Stanisława Byliny, Grzegorza Rysia, Pawła Krasa czy działalność edytorska Krzysztofa Moskala, tłumacza i komentatora traktatu Jana Husa *De ecclesia*.

Dlatego pokładamy nadzieję w niniejszej publikacji, zbiorze studiów historyczno-teologicznych przygotowanym przy współpracy z czeskimi historykami, licząc, że przybliży polskiemu czytelnikowi postać i dokonania Jana Husa, postać inspirującą, ciągle nie poznaną do końca i zadziwiającą. Niezmiennie

³ W. Iwańczak, *Polskie badania nad wpływami husyckimi w Polsce*, [w:] *Polskie echa husytyzmu*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 20–31. Inne spojrzenie nastąpiło dopiero po II wojnie i zmianie ustroju zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce, gdzie husytyzm zaczęto postrzegać jako antyfeudalny ruch chłopski, mocno akcentowano, szczególnie w Polsce, antyniemieckość Jana Husa. Oczywiście nie brakowało prac, które przedstawiały rzetelny obraz rozmiarów wpływów husyckich w Polsce i jego ocenę jakościową.

z papieżem, odwołanie kompaktatów (1462) i wreszcie mała stabilizacja Kościoła husyckiego w dobie panowania Jagiellonów w Czechach.

Mimo odmiennych dróg, jakimi podążali Czesi i Polacy w XV wieku, przejęcie korony węgierskiej (1387) i rzymskiej (1411) oraz czeskiej (1420) przez Zygmunta Luksemburskiego włączyło polską politykę zagraniczną w orbitę spraw czeskich w dobie husyckiej, przede wszystkim z racji sporu polsko-krzyżackiego. Dyplomacja jagiellońska wykorzystywała trudności Zygmunta, dając „posłuch” propozycjom płynącym ze strony kalikstynów. Kształtujące się jeszcze za życia cesarza stronnictwo propolskie nie osiągnęło sukcesu i Jagiellonowie chwilowo przegrali walkę o tron z Albrechtem Habsburgiem. Dopiero małżeństwo Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszką, wnuczką Zygmunta Luksemburskiego, dało ich dzieciom legitymację do ubiegania się o sukcesję czeską. Zbiegło się to z trudnościami Jerzego z Podiebradu w stosunkach z papieżem i opozycją katolicką w kraju (wspieraną przez Piusa II, Pawła II i cesarza Fryderyka III Habsburga), który poszukując wsparcia za granicą zawarł z Jagiellonami umowę o dziedziczeniu. Pozwoliło to na objęcie tronu czeskiego przez Władysława Jagiellończyka w 1471 roku.

Polska historiografia wobec Jana Husa i husytyzmu, poczynając od J. Lelewela, A. Prochaski oraz innych historyków XIX wieku, jak zauważa W. Iwańczak, zajmowała stanowisko raczej oceniające niż badawcze, do samego Jana Husa odnosząc się w niewielkim stopniu³. Współczesne polskie badania, choć dotyczą epoki husyckiej, zasadniczo koncentrują się na stosunkach pomiędzy Jagiellonami i Luksemburgami i rywalizacji jagiellońsko-habsburskiej. Ale powoli, obok tego nurtu, pojawiają się prace poświęcone infiltracji kulturowej i religijnej husytyzmu na ziemiach polskich. Ostatnie lata przyniosły też zainteresowanie Janem Husem, tak historyków jak i teologów, czego dowodem prace Stanisława Byliny, Grzegorza Rysia, Pawła Krasa czy działalność edytorska Krzysztofa Moskala, tłumacza i komentatora traktatu Jana Husa *De ecclesia*.

Dlatego pokładamy nadzieję w niniejszej publikacji, zbiorze studiów historyczno-teologicznych przygotowanym przy współpracy z czeskimi historykami, licząc, że przybliży polskiemu czytelnikowi postać i dokonania Jana Husa, postać inspirującą, ciągle nie poznaną do końca i zadziwiającą. Niezmiennie

³ W. Iwańczak, *Polskie badania nad wpływami husyckimi w Polsce*, [w:] *Polskie echa husytyzmu*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 20–31. Inne spojrzenie nastąpiło dopiero po II wojnie i zmianie ustroju zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce, gdzie husytyzm zaczęto postrzegać jako antyfeudalny ruch chłopski, mocno akcentowano, szczególnie w Polsce, antyniemieckość Jana Husa. Oczywiście nie brakowało prac, które przedstawiały rzetelny obraz rozmiarów wpływów husyckich w Polsce i jego ocenę jakościową.

pozostajemy pod wrażeniem jego postawy jako człowieka. Mieć odwagę – tak jak Jan Hus – stanąć przeciwko potężnym machinom obracającym XV-wiecznym światem: Kościołowi, soborowi, królowi, i wytrwać, nie odwołując swoich poglądów i nie ustępując w obliczu straszliwej śmierci – było i jest czymś niezwykłym.

Anna Paner i Marcin Hintz